

ABC  
PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

## NASZE ABC

## Bałamuctwa

W Berlinie rozwinęto daleko idące rachuby na odporne stanowisko Polski wobec t. zw. Locarna Wschodniego, czyli poprostu układu bałtyckiego lub północno-wschodniego o wzajemnej pomocy w razie napadu, z udziałem Z. S. R. R., Państw Bałtyckich, Polski, Czechosłowacji, Niemiec i Francji.

Zachęta ku temu czerpano w Berlinie ze zbyt porywczych głosów pism obozu rządowego w Polsce, które natrząsały się z... pakto-manji, a zarazem równie popędznie jak prostodusznie głosiły... niepowodzenie p. Barthou w Londynie.

Dość, że jeszcze w Voelkischer Beobachter nr. 193 z 12-go b. m., gdy p. Barthou już był z powrotem w Paryżu z wynikami więcej niż drobnymi, stanowisko Polski przedstawiono tak:

— „Potwierdza się, że ambasador francuski w Warszawie p. Laroche podjął niedawno w polskim ministerstwie spraw zagranicznych zabieg, celem wykazania, jak nagłego pożądania byłoby rzecz dla utrzymania pokoju europejskiego, gdyby Polska mogła się przyłączyć do zamierzonych francusko-sowieckich umów o Locarno Wschodnim. P. Laroche otrzymał odpowiedź wynijającą, a w Pałacu Brücklowskim uważa się za wskazane, mimo huraganowego ognia w dziennikach francuskich i sowieckich, nadal ostanąć się milczącym. Warszawa czeka. Brak zrozumienia, ze strony Francji, stanowiska sojuszniczej Polski w sprawie Locarna Wschodniego raz jeszcze dowodzi, jak mało godzą się z sobą cele polityki francuskiej i polskiej na dalszą metę. Francja ma na widoku Locarno Wschodnie, które ma zapewnić obecny status quo na Wschodzie, przyczem zarówno Niemcom jak Polsce miałyby być narzucony ustroj paktowy, któryby ostatecznie związał ich swobodę ruchów.

Zupełnie niedwuznacznie twierdzi się zatem w Berlinie, w związku z zamierzonym układem bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy, że drogi Francji i Polski są rozbieżne, a drogi Niemiec i Polski wspólne. Dlaczego? Bo nierozważne głosy w Warszawie wytworzyły wrażenie, że Polska, podobnie jak Niemcy, przeciwna jest wzmocnieniu bezpieczeństwa i utrwaleniu status quo w Europie wschodniej.

Ba, co więcej, pismo berlińskie nie waha się zestawiać polityki Polski z polityką Niemiec pod względem dążenia do... swobody ruchów właśnie przeciw temu status quo, przyczem nam wskazuje się laskawie drogę... na północ:

— Że w Polsce tego rodzaju zamiarów (wzmocnienia bezpieczeństwa i utrwalenia status quo) nie przyjmuje się z zapalem, zresztą odrzuca każdy, kto śledził dotychczasowe usiłowania min. Biega o wzmocnienie stanowiska Polski wśród Państw Bałtyckich...

Czyż dla wzmocnienia stanowiska Polski wśród Państw Bałtyckich potrzebna jest aż taka swoboda ruchów, która nie godziłaby się z wzajemnym poręczeniem i zobowiązaniem pomocy przeciw napadowi?

Jest bardzo duży nadmiar czułości w tem kuciu jakiegoś pobratymstwa niemiecko-polskiego w dążeniu do t. zw. swobody ruchów na wschodzie Europy.

Z tych bałamuctw trzeba się jaknajrychlej i jaknajgruntowniej otrząsnąć.

St. St.

Wylew Wisły między Zawichostem i Sandomierzem  
Warszawa zagrożona powodzią  
Woda na Wiśle przybiera w tempie 10 cm. na godzinę  
Groźna sytuacja nad środkową Wisłą

Kłeska powodzi, jak straszliwa lawina wodna, stoczywszy się z gór, niesie obecnie zniszczenie w dolinie Wisły.

W górach już wody opadły i ciągle opadają, odsłaniając straszne spustoszenia. W górnym biegu Wisły, aż do Krakowa, sytuacja również pelesza się z godziny na godzinę. Natomiast żywiołowa kłeska najgroźniej przedstawia się obecnie w okolicach Wisły środkowej. Do straszliwych zniszczeń, jakie wyrządziła powódź na Podhalu i Podkarpaciu oraz w Małopolsce Zachodniej — przybywają nowe zniszczenia w najżyźniejszej części kraju, w województwie kieleckim, w czarnoziemnej Sandomierszczyźnie.

Masy wód, które spłynęły z rzek górskich, rwą teraz coraz to potężniejszą falą korytem Wisły.

Grozę sytuacji powiększył fakt, że fala idąca od Krakowa nie zdążyła spłynąć przed wpadnięciem do Wisły wysokiej fali z Sanu i może się z nią połączyć. Wiśla między Sandomierzem a Zawichostem już wylała. Dziesiątki tysięcy morgów czarnoziemiu sandomierskiego stoją pod wodą. 30 wsi jest zalanych, dalszym grozi zalew każdej chwili.

Obecnie fala powodziowa idzie na Warszawę. Zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że Warszawa nie wyjdzie z tej opresji sucho. Pelcowizna i Marymont już są podmywane przez wodę, która, czy ciarą powodzi nie padnie Powiśle. Poniżej podajemy relację specjalnego wysłannika naszego piśma do Sandomierza i Zawichosta, oraz ostatnie informacje o sytuacji na Wiśle w Warszawie.

Wiśla pod Warszawą  
wzbiiera i wzbiiera

W ciągu nocy Wiśla pod Warszawą zmienia się nie do poznania.

Złote, pokryte brunatną pianą fale rwą coraz szybszym nurtem. W okolicy Warszawy nie widnieją na Wiśle ani jednej łodzi. Tylko ślad ziemistej barwy zostawia w oddali policyjna motorówka.

Przez czółowców mostowych zbierają się grupy ludzi. Barjery mostów kompletnie obłożone. W rozmowach słychać przypuszczenia o horoskopy, metry...

Plaże są prawie całkowicie zalane. Na „Zoniatówce“ kiosk otoczony są już pięciogłymi murami. Wąskie pozostałe jeszcze skrawki plaży obsiedli nieszczęśliwi zwolennicy słońca i Wisły. Ale może już za godzinę wydrze im woda spod stóp resztę złozonego piasku...

Liczne, położone na praskim brzegu „szkoły pływania“ są poważnie zagrożone. Niekiedy woda zerwa mostki, łączące z lądem. Mundurowa policja z wodą komisarjatu dostaje się do miejsc, gdzie woda stanęła i zakłóca twierdzenia. Niekiedy trzeba będzie ewakuować.

Przy nasypie stacji kolejki dojazdowej „Młoc“ przy moście Kierbedzia woda, upełniając się latwą z szeroką, płaską „dziką“ plażą, podchodzi już pod tory. Po drugiej stronie mostu Wisła uniósł się do wysokości 20 m. Grupy żwirników p. nuro spoglądają, jak marnują się krwawo zapracowany dorobek kilku tygodni.

Mażo kto zdaje sobie sprawę z grozy położenia. Dzień jest przecie piękny, słońce razi ciepłym złotem, a tylko gdzieś daleko wołają o pomoc ofiary powodzi. Pisz się o tem w gazetach. Są trupy...

Warszawiacy patrzą na śmierć i zniszczenie niosące fale, jak na niezwykle, interesujące widowisko.

W klubach sportowych ruch niewielki. Jak dotychczas, niebezpieczeństwo grozi jedynie mostom i sprzętowi. Jedynie do budynku „Sokoła“ dociera już woda i zalewa składy. W „Sycynie“ zorganizowano pogotowie ratunkowe: dwie łodzie wielowiosłowe i motorówki.

## Pozom wody

O godz. 9.30 stan wody na Wiśle pod Warszawą wynosił 3 mtr. 15 cm.

O godz. 11.30 stan wody na Wiśle w Warszawie wynosił 3 mtr. 15 cm., t. j. 2 mtr. 45 ponad stan normalny.

Stan wody na Wiśle obok mostu Kierbedzia w Warszawie o godzinie 1-szej wynosił 3 metry 19 cm.

## Poważna sytuacja

Kulminacyjny punkt powodzi pod Warszawą nastąpił w nocy z soboty na niedzielę. Woda osiągnęła poziom około 5 mtr. 20 cm., który utrzyma się około trzech dni. W okresie tym przejdą przez Wisłę trzy fale szczytowe, które mogą przekroczyć 5 mtr. 50 cm.

Dziś o godz. 18-cj odbędzie się strze pogotowie całej służby przeprawowej.

Wobec osłabienia wału międzywiśkiego pod wsią Las, zarządzono natychmiastowe jego wzmocnienie.

W godzinach rannych służa bieleńska zaczęła puszczać. Na miejscu udała się brygada robotnicza do naprawy wału. Przekucie wody opanowane.

Zarządzono pogotowie materjałów, zabezpieczających przed infiltracją na Powiśle (worki z piaskiem i faszyzną).

Dziś rano wobec zerwania przy stacji Y. M. C. A., zarządzono odholowanie jej do portu. Wszystkie plaże, urządzenia na plażach, przystanie, przedsiębiorstwa wynajmu łodzi są ewakuowane do miejsc wyżej położonych.

Kąpiele w Wiśle zostały zabro-

Ponowne aresztowanie adw. Howorki  
Ogłoszenie o rozwiązaniu O. N. R.

Przed kilku dniami został, po wyroku skazującym za obrazę rządu, wypuszczony czasowo z aresztu kiero-wnik rozwiązanego ONR na Wielkopolskę, adw. Michał Howorka. Obecnie został on ponownie aresztowany na polecenie Sądu Okręgowego w Gnieźnie. Nakaz aresztowania stoi podobno w związku ze skazaniem adw. Howorki przez sąd w Wągrowie na 6 miesięcy więzienia za

„pedzeganie do wystąpienia przeciw rządowi“.

Starosta grodzki Warszawy-śródmieścia wydał pierwsze oficjalne ogłoszenie o rozwiązaniu Obozu Narodowo-Radykalnego. Obwieszczenie ogłoszono w Dzienniku Wojewódzkim. W końcu bież. miesiąca ogłoszenie nastąpi powtórnie, przyczem decyzja o rozwiązaniu obozu będzie uważana za doręczoną, w myśl prze-

pisów Prezydenta R. P. o postępowaniu administracyjnym.

Jak wiadomo, władzom nie udało się doreczyć decyzji żadnemu z członków Komitetu Organizacyjnego O. N. R., ponieważ niema żadnego, któryby przebywał w Warszawie w wolności.

Ukraińcy do Berezyny  
Kartuskiej

Do Warszawy nadechodzą dalsze wiadomości, dotyczące osób przewiezionych do Berezyny Kartuskiej. Z województwa wołyńskiego przewieziono do obozu ostatnio 13 osób, wśród których przeważają Ukraińcy. Do obozu odtransportowano również kilku nowych zesłańców z terenu Małopolski Wschodniej. Są to działacze ukraińskiej „Prósmy“; jak również ukraińskich spółdzielni gospodarczych. M. in. zesłano dyrektora kooperatywy ukraińskiej w Kuluszu, Michowicza.

## Stawski uniewinniony

JEROZOLIMA, 20. 7. (PAT.).

Sąd Apelacyjny wydał wyrok uniewinniający Stawskiego. Stawski oskarżony o zabójstwo Alro-sorowa w pierwszej instancji został skazany na karę śmierci.

„Aryjski“ okólnik  
w Prusach

BERLIN, 19. 7. Pruski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, że każdy, kto się stara o posadę państwową, musi wypełnić kwestionariusz, stwierdzający jego atryjskie pochodzenie, oraz przedstawić potrzebne metryki. Urzędnicy, którzy występować będą w związku małżeńskim, muszą udowodnić swym przelocnym atryjskie pochodzenie przyszłego małżonka, gdyż pod tym jedynie warunkiem otrzymają zezwolenie na ślub.

Urlopy rządu  
w Niemczech

BERLIN, 19. 7. Hitler wyjechał do Monachium, a wyjazd ten uważany jest za początek okresu wakacyjnego dla rządu Rzeszy. Okres ten potrwa prawdopodobnie do pierwszych dni września. Również minister Nahrung w najbliższych dniach wyjeżdża z Berlina.

Znowu pożary lasów  
w Niemczech

BERLIN, 20. 7. (PAT.). W pobliżu miasta hanowerskiego Neustadt planą na przestrzeni tysięcy morgów obszary borowiny i lasów. W akcji ratunkowej biorą udział miejscowe i okoliczne straż pożarne, oddziały S. A. i S. S., oddziały Reichswelny oraz obozy dobrowolnej służby pracy.

Miłosierdziu Czytelników  
polecamy:

B. obrońca Lwowa, który nie może objąć przyrzeczonej pracy spowo- do braku ubrania. Łaskawych ofiarodawców prosimy o zgłoszenie bodaj używanego ubrania do Administracji ABC — Zgoda 1, dla „Lot. Ce.“.

z wydatną pomocą ludności dotkniętej kłeską powodzi zarządzane zostało przez rząd wysłanie 225 tonn maki do Krakowa, 30 tonn do Tarnowa, 45 tonn do Sandomierza, 30 do Brzeska, 30 tonn do Bochni, 50 do Nowego Sącza, 20 do Gorlic, 30 tonn do Mielca, 30 t. do Myślenic, 30 t. do Dąbrowy, 20 t. do Dębicy i 15 t. do Buska Zdroju.

Pozatem z pieniędzy funduszu pracy zakupionych będzie za 10 tysięcy zł. konserw kawowych, co stanowi ponad 1 milion porcji. Również 1000 tonn cukru przeznaczonego dla powodzi zwolniono od podatku akcyzowego. Mają być również wysłane odpowiednie transporty soli.

(Dokończenie na str. 2-jej).

Oberwanie chmury  
w Jarosławiu

LWÓW, 20. 7. (PAT.). — W powiecie jarosławskim woda zalała 20 tysięcy morgów. Szkody wynoszą pół miliona zł. Wczoraj, nastąpiło oberwanie się chmury w Jarosławiu, co spowodowało zalanie gazonu i szeregu mieszkań na przedmieściach. Obecnie po wypompowaniu wody gazownia jest w ruchu. Dziś o godz. 20 spodziewany jest napływ wód na Sanie. Starosta powiatowy z Jarosławia jest na miejscach zagrożonych powodzią.

## Maka dla powodzi

Celem niezwłocznego przyjęcia